



Czasoty

Czasopismo straży granicznej

E R

Dlaczego Polska wprowadziła ograniczenia w obrocie pieniężnym z zagranicą?

Rząd polski wraz z Sejmem i Senatem usilnie pracują nad poprawą gospodarczą w kraju. Najważniejsze zadanie, jakie sobie postawiły władze państwowe, to likwidacja bezrobocia, czyli innymi słowami zapewnienie wszystkim bez wyjątku obywatelom pracy i chleba.

W celu umożliwienia Rządowi działania szybkiego i sprężystego uchwalili Sejm jednomyślnie i bez zastrzeżeń szerokie pełnomocnictwa dla władzy wykonawczej. W ten sposób społeczeństwo przez ustawnych przedstawicieli-posłów — wyraziło pełne zaufanie Rządowi, na którego czele stoi Generał Składkowski, współpracujący blisko z Naczelnym Wodzem, Generałem Śmigłym-Rydzem.

Aby jednak dobrze w Polsce było, musi cały naród wspomóc Rząd w pracy nad polepszeniem dobrobytu kraju. Każdy musi wziąć na siebie część ciężaru i — jak powiedział generał Śmigły - Rydz — ciągnąć, choćby w krzyżach trzeszczało, aby Polskę podciągnąć wyżej.

Nas, stróżów granic, obarcza w tej pracy ważne i odpowiedzialne zadanie: kontrola nad wykonaniem przepisów o obrocie pieniężnym i towarowym z zagranicą.

W swym przemówieniu w Sejmie w dniu 9 czerwca b. r. Pan Wicepremier i Minister Skarbu Eugenjusz Kwiatkowski omówił przyczyny i znaczenie kontroli obrotu pieniężnego, potępiając w sposób stanowczy tych, którzy dla celów spekulacyjnych przyczyniają się do zubożenia kraju przez wywóz pieniędzy zagranicę i gromadzenie w siennikach złota i obcych walut. Równocześnie Pan Minister podkreślił duże znaczenie, jakie przykładem do prawidłowego wykonania kontroli przez powołane do tego czynniki.

Przeczytajmy uważnie słowa Pana Ministra, zapamiętajmy je dobrze i zastosujmy się ściśle do wydanych nam poleceń, byśmy kiedyś z dumą mogli o sobie powiedzieć, że pracą swoją przyczyniliśmy się do wzmocnienia gospodarczego Polski.

Całość rozporządzeń dotyczących obrotu pieniężnego z zagranicą, wydana została, jak powiedział Pan Minister „nie w imię tendencji zaciskania swobody ruchów jednostek i organizacji gospodarczych; przeciwnie, w danym wypadku administracja Państwa stanęła zdecydowanie i mocno po stronie interesów zdrowego gospodarstwa indywidualnego i społecznego Polski, a przeciwko niecznej i haniebnej spekulacji wewnętrznej i międzynarodowej. Zarządzenia te zostały wydane w imię obrony interesów waluty polskiej, w imię odpowiedzialności Rządu za stan rynku wewnętrznego, za te wartości, które reprezentują miliony obywateli oszczędzających i miliony ludzi pracujących ciężko i uczciwie. Poza Polską 16 państw europejskich i 14 państw poza europejskich kontynuowało lub wprowadziło w ostatnich latach nieraz drakońskie przepisy walutowe. Ten stan faktyczny działał automatycznie na niekorzyść państw, kierujących się liberalizmem walutowym, a z pełną oczywistością eksploatował systematycznie, choć powoli państwa dłużnicze. Czemże bowiem, jak nie rozbijaniem podstawy własnej waluty, miały te państwa spłacać zobowiązania zagraniczne, gdy zamknięto im możliwość ekspansji towarowej, gdy zabarykadowano świat przed emigracją i gdy wreszcie sparaliżowano wszelki dwustronny ruch kapitałów? Ani pieniędzy, ani towarów, ani pracy ludzkiej nie przyjmowano już na spłatę długów, a domagano się tylko złota. Ten absurd pogłębiała w Polsce metoda wymiany banknotów Banku

Polskiego na monety złote, prowadzona od lat systematycznie, o ile włączyło się w taką transakcję dwóch anonimowych pośredników. Od roku 1930 do 1933 wypompowano z Polski 700 milj. zł. zagranicę tytułem spłaty kredytów krótkoterminowych. Od roku 1933 do 1935 zwyż 100 milj. zł. wyciągnięto z Polski w ostatecznym saldzie jako spłatę kredytów długoterminowych. W latach kryzysu — ze szczególnym napięciem w roku 1932 i 1933 — przywieziono oficjalnie do Polski dla celów tezauryzacyjnych monet złotych za 320 milj. zł., a przecież nikt nie wątpi, że stezauryzowano ponadto znaczne ilości złota i walut poza nikłą kontrolą statystyczną.

Gdybyśmy potrafili przekonać tych obywateli, którzy jak głupie sroki chowają kawałki złota po skrywkach i norach, że złoto to i waluty należy sprzedać Bankowi Emisyjnemu, to oczywiście inaczej mówilibyśmy o programie gospodarczym, o zwiększeniu zatrudnienia, o rozbudowie sił produkcyjnych i obronnych Polski! Oni sami i ich dzieci byłyby pewniejsze tego jutra! Ale czy odwrotnie, miałem obojętnie przyglądać się, gdy w kwietniu b. r. setki obywateli, których nazwiska obecnie stopniowo ustalam, wbrew interesom milionów przekazywało duże sumy w walutach do banków zagranicznych? Czyż miałem ulegać — ze względów idealnych lub prestiżowych —

sugestji — że interesy obce i anonimowe są ważniejsze niż interesy Narodu Polskiego?

Wyznaję publicznie i otwarcie, iż jestem ministrem Polski, a wobec rozszalałego egoizmu innych narodów, egoizmu przedewszystkiem gospodarczego i finansowego, nie mam zamiaru poświęcać kiedykolwiek interesu własnego kraju i własnego narodu jednostronnym interesom obcym.

Oczywiście, iż wprowadzenie tych zasad wywołuje, jak uczy doświadczenie innych krajów, szczególnie w początkach poważne trudności.

Kontrola graniczna musi być ostra, a więc i uciążliwa dla obywateli. Wielu drugorzędnym potrzebom, jak na przykład turystycznym, musi się stworzyć trudności. Kary za przekroczenia walutowe będą drakońskie. Natomiast pragnę, by istotne potrzeby gospodarcze oraz finansowe, związane z obsługą naszego gospodarstwa społecznego i państwowego, były jaknajlepiej obsłużone i zaspokojone. Normalnie dopływ dewiz z eksportu i niektórych usług równoważył całkowicie zapotrzebowanie dewizowe importu oraz dla obsługi długów. Stopniowo więc, gdy i nasz aparat reglamentacyjny pocznie działać sprawnie w obie strony, nie wątpię, iż wszelkie trudności w imporcie niezbędnych surowców ustaną zupełnie".

Przestępstwa dewizowe

Przestępstwa dewizowe to nazwa, jaka utarła się dla wszelkiego rodzaju naruszeń przepisów o obrocie pieniężnym z zagranicą.

Pan Minister Kwiatkowski zaznaczył w swej mowie sejmowej, że wielką wagę przykładą do należytego opanowania obrotu pieniężnego z zagranicą przez powołany do tego aparat. Dlatego jak najdokładniej musimy poznać zakres naszych obowiązków w tym kierunku. W tym celu podajemy raz jeszcze krótkie streszczenie najbliższej nas dotyczących przepisów dewizowych.

Podstawą prawną tych przepisów jest Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą. Dekret ogłoszony jest w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 32 z 1936 r., pod pozycją 49.

Dekret zakazuje:

- 1) wywozu zagranicę pieniędzy polskich (przywóz polskich pieniędzy nie jest zakazany);
- 2) przywozu i wywozu zagranicznych środków płatniczych (pieniędzy w monetach i banknotach, weksli, czeków, asygnat kasowych i przekazów);
- 3) przywozu i wywozu złota, z wyjątkiem biżuterji, dzieł sztuki i wyrobów użytkowych;

4) przywozu i wywozu wszelkich, tak polskich, jak zagranicznych papierów procentowych i dywidendowych oraz kuponów od takich papierów.

Zezwolenia na przywóz i wywóz z zagranicy pieniędzy, złota i papierów procentowych udziela Bank Polski, względnie Komisja Dewizowa.

Na podstawie paszportu zagranicznego wolno wywieść bez osobnego zezwolenia 500 zł. jednorazowo, względnie w ciągu miesiąca.

W małym ruchu granicznym wolno wywozić na podstawie przepustki (karty cyrkulacyjnej, przepustki turystycznej) 50 zł. jednorazowo, nie więcej jednak jak 250 zł. w ciągu miesiąca. Wywóz pieniędzy polskich w małym ruchu granicznym dozwolony jest tylko w bilonie, a nie w banknotach.

W chwili obecnej zauważyć się daje usiłowanie międzynarodowych spekulantów, zmierzające do masowego przemytnictwa do Polski polskich papierów procentowych, nabytych w swoim czasie przez cudzoziemców, głównie zaś obligacyj polskich pożyczek zagranicznych. Pożyczki te mają w kraju kurs cokolwiek wyższy niż zagranicą, a to dzięki akcji spekulantów na obu półkulach, którzy obecnie starają się wszelkimi drogami i sposobami wprowadzić te papiery spowrotem na rynek polski.

Usiłowania spekulantów muszą być w zarodku sparaliżowane, do tego zaś w pierwszym rzędzie powinniśmy przyczynić się my — Straż Graniczna.

Państwo Polskie, zaciągając pożyczkę zagraniczną, czyniło to w tym celu, by ściągnąć do kraju pewną ilość kapitału zagranicznego. Spłata takiej pożyczki ma nastąpić w odpowiednim czasie i do tego terminu obligacje pożyczek zagranicznych powinny pozostać zagranicą, wcześniejsze bowiem ulokowanie ich na rynku polskim równałoby się wcześniejszemu spłaceniu, temsamem zaś cel pożyczki nie byłby osiągnięty.

A więc uwaga na przywożone z zagranicy papiery wartościowe!

Jeszcze kilka słów o postępowaniu w wypadku wykrycia przestępstwa dewizowego.

Otóż w myśl „Instrukcji” ogłoszonej w N-rze 12 Dziennika Urzędowego Min. Skarbu, wykonywanie czynności wynikających z przepisów dewizowych należy dotąd przede wszystkim do Urzędów Celnych i Kontroli Skarbowej. Działalność Straży Granicznej w tym zakresie określona jest w Instrukcji jako „współdziałanie”. Wynika z tego, że Straż Graniczna po wykryciu przestępstwa dewizowego przeprowadza jedynie wstępne dochodzenie, spisuje z obwinionym protokół, ew. zabezpiecza ślady przestępstwa i przekazuje sprawę wraz z obwinionym i zatrzymanymi przedmiotami przestępstwa właściwemu Urzędowi Celnemu.

Wzór protokołu i wzory korespondencji w sprawach o przestępstwa dewizowe podamy w następnym numerze.

Dokumenty i upoważniające do przekroczenia granicy

(Na podstawie Rozp. Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 14.IV.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 57/32, poz. 548) zmienionego Rozp. z dnia 26.VI.1934 r. (Dz. U. R. P., Nr. 62/34, poz. 525).

Dokumentami, upoważniającymi do przekraczania granicy są:

a) dla obywateli polskich, paszporty wystawione przez właściwe władze polskie;

b) dla cudzoziemców, paszporty wystawione przez władze tego państwa, którego są obywatelami, zaopatrzone w zezwolenie (wizę) władzy polskiej.

Organa kontroli paszportowej sprawdzają dokumenty tylko pod względem formalnym, natomiast nie mają prawa badać, czy zachodzą warunki, od których zależy uzyskanie dokumentu lub wizy. Jeżeli jednak są im wiadome fakty, któreby czyniły niedopuszczalnym wyjazd lub przyjazd posiadacza dokumentu, wówczas organa kontroli paszportowej mogą nie dopuścić podróżnego do przekroczenia granicy, po zasięgnięciu opinii (decyzji) starosty, właściwego dla punktu przejściowego.

Paszporty. Paszporty dla obywateli polskich dzielą się na: a) jednoosobowe lub rodzinne, b) zbiorowe, c) dyplomatyczne, d) służbowe.

Władzami, właściwymi do wystawiania paszportów wymienionych powyżej są: na obszarze Rzeczypospolitej powiatowe władze administracji ogólnej, a zagranicą właściwe polskie urzędy konsularne lub dyplomatyczne. Władze te nazywane są władzami paszportowymi.

Miejscowo właściwą jest ta władza, w której okręgu osoba starająca się o paszport posiada miejsce zamieszkania, a w braku miejsca zamieszkania ta władza, w której okręgu dana osoba przebywa.

Kto pragnie uzyskać paszport, winien wnieść odpowiednią prośbę do właściwej władzy paszportowej, przedstawiając zarazem:

a) dowód pozwalający stwierdzić obywatelstwo polskie,

b) dowód zamieszkania w miejscowości należącej do okręgu działania władzy paszportowej,

c) dwie jednakowe fotografie osoby, na której nazwisko paszport ma być wystawiony.

Osoby, wyjeżdżające z granic Rzeczypospolitej, a podlegające powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, winny przedstawić dowód, że ze względu na przepisy o powszechnym obowiązku wojskowym nie ma przeszkód na wyjazd ich zagranicę; osoby zaś wyjeżdżające do krajów zamorskich, z wyjątkiem personelu dyplomatycznego, delegacji i misyj naukowych i ekonomicznych oraz artystów wyjeżdżających na występy gościnne, winny ponadto przedstawić zaświadczenie przedsiębiorstwa transportowego, posiadającego koncesję na przewóz emigrantów.

Władza odmówi wydania paszportu na wyjazd z Rzeczypospolitej:

a) jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, iż wydanie paszportu na wyjazd zagranicę może zagrażać dobru Państwa albo bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu,

b) osobom, które w myśl prawa cywilnego znajdują się pod władzą innych osób, a nie przedstawiają dowodu, iż otrzymały od nich względnie od właściwego sądu opiekuńczego pozwolenia na wyjazd.

c) osobom, mającym odbyć karę pozbawienia wolności oraz osobom poszukiwanym przez władzę sądową lub administracyjną.

Do paszportu wystawionego dla jednej osoby mogą być, w wypadku odbywania wspólnej podróży, dopisani: a) żona w paszporcie męża, b) dzieci, nie mające jeszcze ukończonych 16-tu lat, w paszporcie matki, ojca lub opiekuna, c) rodzeństwo, nie mające jeszcze 16-tu lat, w paszporcie pełnoletniego brata lub siostry.

Paszporty mogą być wystawione na okres najwyżej trzechletni i w czasie swej ważności upoważniają do wielokrotnego przekraczania granicy państwowej oraz do udawania się zagranicę do kraju lub krajów wskazanych w paszporcie.

Kraje, na które paszport jest ważny, oznacza władza, wystawiająca paszport, w odpowiedniej rubryce książeczki paszportowej jednym z następujących sposobów: a) „Wszystkie kraje w Europie i poza Europą”, b) „Wszystkie kraje europejskie”, c) „Wszystkie kraje europejskie z wyjątkiem...”, d) „.....” (wymienić kraj do którego wyjazd następuje).

W miejsce zaginionego lub zniszczonego paszportu, wystawionego przez władze polskie, właścicielowi może być wystawiony bądź dublikat przez władzę, która wydała pierwotny dokument, bądź też — stosownie do okoliczności — wydany nowy paszport, przy zastosowaniu zwyczajnego postępowania, obowiązującego przy wydawaniu dokumentu na przekroczenie granicy.

Władza paszportowa może przedłużać ważność na dalsze okresy, przyczem jednak łączny czas ważności paszportu, licząc od dnia pierwszego jego wystawienia, nie może przekroczyć 5 lat.

Urząd konsularny, w którego okręgu przebywa dana osoba, może samodzielnie przedłużyć ważność paszportu, wystawionego przez władze krajowe z terminem krótszym niż trzechletni, jeżeli niedające się przewidzieć wypadki, np. obłożna choroba, przerwa komunikacji i t. p. uniemożliwiają powrót do kraju w terminie ważności paszportu.

Zbiorowe paszporty mogą otrzymać grupy, składające się conajmniej z 10-ciu osób, odbywające wspólną podróż zagranicę, jeżeli podróż zostanie uznana za posiadającą znaczenie dla interesów państwowych, gospodarczych, kulturalnych lub społecznych.

Zbiorowe paszporty mogą być wystawione na czas nie przekraczający 2-ch miesięcy i nie mogą być przedłużone.

Jeden paszport zbiorowy może obejmować nie więcej niż 50 osób. Jeżeli grupa osób, zamierzająca odbyć wspólną podróż, obejmuje więcej, niż 50 uczestników, wówczas organizatorzy powinni podzielić uczestników na mniejsze grupy, liczące nie więcej niż po 50 osób i uzyskać paszporty zbiorowe dla każdej z tych grup oddzielnie.

Paszport zbiorowy wystawia starosta za zezwoleniem województwa.

Przy wystawianiu paszportów zbiorowych każda osoba, objęta zbiorowym paszportem, musi posiadać właściwy dowód, zaopatrzony w fotografię, stwierdzający jej tożsamość i mieć go przy sobie w czasie trwania podróży.

Paszporty dyplomatyczne wystawia Minister Spraw Zagranicznych: a) Głowie Państwa, b) Członkom Rządu, Podsekretarzom Stanu, Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych, Prezesowi Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Szefowi Sztabu Głównego, Szefowi Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Marszałkom Sejmu i Senatu, c) Kardynałom, d) urzędnikom etatowym I-ej kategorii Ministerstwa Spraw Zagranicznych i urzędów temu Ministerstwu podległych, e) kurjerom dyplomatycznym, f) byłym Ministrom Spraw Zagranicznych, g) żonom i nieletnim dzieciom osób wymienionych pod a), b), d), f).

Minister Spraw Zagranicznych może w wyjątkowych wypadkach polecić wystawienie paszportu dyplomatycznego również osobom innym, jeżeli tego wymagają względy natury państwowej.

Paszporty służbowe wystawia:

a) Ministerstwo Spraw Zagranicznych dla swych urzędników, którym nie przysługuje prawo otrzymania paszportów dyplomatycznych, oraz dla osób, wyjeżdżających zagranicę z polecenia Ministra Spraw Zagranicznych,

b) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dla wszystkich urzędników, wyjeżdżających zagranicę w charakterze urzędowym z polecenia przełożonej władzy państwowej z wyjątkiem osób wymienionych pod literą a).

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych może wystawić paszport służbowy innym osobom, jeżeli ze względu na charakter instytucji delegującej lub też na cel wyjazdu osoby wyjeżdżającej uzna, że wystawienie paszportu służbowego jest uzasadnione względami natury ogólnopństwowej.

Inne dokumenty upoważniające do przekroczenia granicy. Za dokumenty upoważniające do przekraczania granicy uznaje się oprócz paszportów:

a) przepustki i legitymacje graniczne oraz dokumenty podróży, wydawane na podstawie umów między państwami,

b) dokumenty, posiadane przez cudzoziemców i zastępujące paszport zagraniczny w myśl przepisów kraju, przez który zostały wystawione, o ile są zaopatrzone w wizę polską,

c) dowody tożsamości dla cudzoziemców, wystawiane przez krajowe władze polskie,

d) książeczki żeglarskie, wystawiane obywatelom polskim przez właściwe władze krajowe lub urzę-

dy zagraniczne Rzeczypospolitej Polskiej na zasadzie obowiązujących w tym względzie przepisów specjalnych, pod warunkiem, że w książeczkach tych będzie stwierdzone polskie obywatelstwo posiadacza.

Pasażerowie statków, zawijających z zagranicy do portów polskich, jeżeli nie posiadają dokumentów, upoważniających do przekraczania granicy Rzeczypospolitej Polskiej, mogą wysiadać na ląd na podstawie dowodów pasażerskich składających się z dwóch części, a mianowicie: karty lądowania i karty zaokrętownia.

Posiadacz dowodu pasażerskiego jest uprawniony do nieprzerwanego pobytu i poruszania się na lądzie, na obszarze powiatów morskiego i kartuskiego oraz do przekraczania granic tych powiatów w kierunku W. M. Gdańska.

Jeżeli posiadacz dowodu pasażerskiego zamierza się wydalic poza obszar wyżej wymieniony, obowiązany jest zwrócić się o stosowne zezwolenie do Komisariatu Rządu w Gdyni.

Władza nie dopuści do lądowania osób, których pobyt na obszarze Rzeczypospolitej może zagrażać

bezpieczeństwu, pokojowi lub porządkowi publicznemu.

Jeżeli cudzoziemiec zamierza przejechać przez obszar Rzeczypospolitej Polskiej, a z usprawiedliwionych powodów nie zdażył uzyskać wizej przejazdowej w Konsulacie Rzeczypospolitej zagranicą, powiatowa władza administracji ogólnej, właściwa dla danego granicznego punktu przejściowego, może — za pośrednictwem organu granicznej kontroli paszportowej — wydać zezwolenie na przekroczenie granicy w celu przejazdu przez ten obszar.

Paszporty dla emigrantów. Osoba, wyjeżdżająca zagranicę w celu poszukiwania lub wykonywania pracy zarobkowej, w celach osadnictwa lub w celu udania się do swego małżonka, krewnych lub powinowatych, którzy już poprzednio wyemigrowali, albo wyjeżdżająca razem z emigrantem, jako członek rodziny, winna w celu otrzymania paszportu zagranicznego przedstawić, oprócz dowodów wymaganych, także zaświadczenie wydane przez Urząd emigracyjny, stwierdzający prawo emigranta do uzyskania takiego paszportu.

Przemyt pieniędzy w Czechosłowacji

Ze względu na aktualność tematu, warto zacytować opowiadanie pewnego czeskiego urzędnika celnego, wyspecjalizowanego od dłuższego czasu w łowach na przemytników waluty. Opowiada on o przemytnikach - amatorach, t. j. o takich osobach, które tylko na kilka dni wyjeżdżają zagranicę i pragną wywieźć ze sobą więcej pieniędzy, aniżeli pozwala na to czechosłowacka ustawa skarbowa.

Chwytają się oni najrozmaitszych sposobów, aby ukryć pieniądze przed przenikliwym wzrokiem urzędników celnych.

Tylko bardzo naiwny, początkujący przemytnik chwyta się takich skomplikowanych sposobów, jak zaszywanie pieniędzy do podszewki, do obrębu spodni, krawatu lub kapelusza i t. p. Bardziej doświadczeni używają kryjówek równie prostych jak pomysłowców. Oto np. w przedziale 3-ej klasy pociągu pospiesznego dokonano pewnego razu kontroli bez wyniku. Gdy urzędnik opuszczał już przedział, usłyszał za sobą zdenerwowany głos kobiety: „Wyrzuć już nareszcie tego papierosa, a papierośnicę włóż do kieszeni. Dostyc już tego zanieczyszczenia powietrza! Tego by mi tylko brakowało, abys kopcil w domu!“. To odezwanie się zdekonspirowało parę przemytniczą. Kontroler wrócił do przedziału i zauważył, jak pasażer nieumiejętnie gasił papierosa, zdradzając tem, że nie jest wcale zawodowym palaczem. Oczywiście, że celnik zażądał okazania mu papierośnicy. Znajdowały

się w niej zwinięte w ruloniki 3 banknoty po 1000 koron każdy.

Innym razem, podczas rewizji w wagonie, urzędnik przypadkowo potracił flaszkę z wodą mineralną. Właściciel butelki nachylił się szybko i wepchnął flaszkę pod siedzenie, przeprasząc, iż przez nieuwagę postawił butelkę na podłodze. To zdradziło przemytnika. Celnik obejrzał dokładnie podejrzaną butelkę i pod etykietą, naklejoną na szkle, znalazł dwa banknoty 1000-koronowe.

Podobny „butelkowy“ trick wykrył ów celnik kiedyindziej, gdy wydał mu się podejrzanym zbyt duży korek, zatykający butelkę. Korek ten poddał oględzinom, znajdując w nim kilka banknotów 1000-koronowych.

Równie pomyslową okazała się pewna nauczycielka robót ręcznych. Pomiedzy dwie kartki paszportu włożyła banknoty i skleila je delikatnie. Rewizja nie dała żadnego rezultatu. Kiedy odchodził z przedziału urzędnik celny, wszedł do wagonu urzędnik kontrolujący paszporty. Oddając paszport nauczycielce urzędnik zauważył, że ręka jej drga i że całe wogóle zachowanie jej budzi podejrzenie. Zażądał zwrotu paszportu i znalazł ukryte w nim pieniądze.

Przemytnicy chowają pieniądze w bukietku fi-jotków, w klapie surduta, w budziku, w pudełkach zapałek, w papierosach i fajkach i t. d. Bardziej jednak oryginalnego sposobu chwycił się pewien kupiec

praski. Zrewidowano go starannie, ponieważ już w przeddzień jego przyjazdu czeska straż skarbowa otrzymała anonimowe doniesienie, że kupiec ten chce przemycić większą sumę. Rewizja nie odniosła jednak skutku. Dopiero pewien młody urzędnik, który w czasie wojny służył w oddziale sanitarnym, zwrócił uwagę na gipsowy okład ręki, podobno złamanej. „Złamaną” rękę odbandażowano, ale pieniędzy nie było pod bandażem. Mimo to, sposób nałożenia opatrunku gipsowego budził zastrzeżenia ex-sanitarjusza. Wezwano lekarza, który mimo protestu kupca zalecił odjęcie ogipsowana. Znalaziono pod niem drobnostkę — 384.000 koron czeskich! Banknoty były zabrudzone, ale ciepła woda zmyła z nich ślady gipsu.

Kiedyindziej „wpadł” pewien profesor, który do kąpieli austriackich jechał z... kolekcją motyli. Oryginalny ten bagaż poddano rewizji i pomiędzy barwnymi motylami znaleziono równie barwne banknoty. W innym przedziale urzędnicy zainteresowali się dzieckiem pewnej „mamuski” i oto w pieluszkach znaleziono kilkanaście banknotów 1000-koronowych; jak ustalono w śledztwie, dziecko było dekoracją, wypożyczoną specjalnie dla ułatwienia przemytu.

Często wagony pociągu pośpiesznego, udającego się do Włoch, są odczepiane na stacji granicznej, a pasażerowie przesiadają się do innych wagonów. Otóż w jednym takim wypadku celnicy spostrzegli, że jakiś jegomość, silnie zdenerwowany, starał się wydość coś z klosza lampy wagonowej, wiszącej na suficie. Oczywiście — ukrył on tam większą sumę przemycanych pieniędzy.

Szczególną jednak pomysłowością odznaczył się pewien kupiec, sprowadzający owoce południowe. — Wiedzano o tem, że kupiec ten wyjeżdża często za granicę, gdzie płaci rachunki. Zrewidowano go więc bardzo starannie na granicy, przeszukując jego kufer, ubranie, buty i kapelusz, lecz bez skutku. Zdawało się już, że kupiec jest w porządku. Lecz jednemu z urzędników przyszło na myśl zajrzeć do portfela. I rzeczywiście — znaleziono w nim poszukiwane pieniądze. Kupiec rozumował słusznie, że rewidentów interesować będą rozmaite kryjówki, ale nie zwrócił oni uwagi na portfel, bo któżby pomyślał, że przemycane pieniądze znajdują się w portfelu!...

Michał Godlewski.

PROTOKÓŁ

Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonariuszów Straży Granicznej, Spółdzielni z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie, odbytego dnia 17 maja 1936 r. w lokalu Komendy Straży Granicznej w Warszawie, ulica Żulińskiego 10.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie zagał o godz. 10.30 Prezes Rady Nadzorczej Inspektor *Zięba*, witając przedstawiciela K.S.G. w osobie mjr. dypl. *Zycha*, oraz przybyłych z granicy delegatów. Major dypl. *Zych*, witając zebranych imieniem władz służbowych, oświadczył, że Komendant Straży Granicznej interesuje się żywo sprawami Spółdzielni, wgląda we wszystkie ważniejsze sprawy osobiście i udziela swoich rad w sprawach zawiłych. Z jego ramienia badał gospodarkę K.W.P. p. płk. *Stachlewski* i stwierdził, że wszystkie sprawy są załatwiane z wielką starannością o rozwój Spółdzielni.

Insp. *Zięba* proponuje na przewodniczącego nadinspektora *Spilczyńskiego*, co zebrani jednogłośnie przyjęli.

Przewodnictwo obejmuje nadinsp. *Spilczyński* i powołuje do prezydjum w charakterze sekretarza pkom. *Kapuścińskiego* oraz 2 asesorów w osobach *Müllera* i st. przod. *Zuba*, poczem odczytuje następujący porządek obrad Walnego Zgromadzenia:

- 1) Zagajenie i wybór prezydjum;
- 2) Zatwierdzenie protokołu z Walnego Zgromadzenia z ub. r.;
- 3) Odczytanie sprawozdania Związku Rewizyjnego;

- 4) Sprawozdanie Zarządu K.W.P.;
- 5) Sprawozdanie Rady Nadzorczej K.W.P.;
- 6) Rozpatrzenie oraz zatwierdzenie bilansu K. W.P. za rok sprawozdawczy 1935 i podział zysków;
- 7) Wybór członka Zarządu i Zastępcy;
- 8) Wybór członków Rady Nadzorczej i Zastępców;
- 9) Zmniejszenie stopy procentowej od udzielanych pożyczek;
- 10) Uchwalenie budżetu na rok 1936;
- 11) Uchwalenie granicy najwyższego kredytu, jaki może być udzielony członkowi przez K.W.P.;
- 12) Sprawa wystąpienia ze Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych i wstąpienia do nowego Związku Rewizyjnego;
- 13) Zmiany statutowe wobec przystąpienia Kasy Wzajemnej Pomocy F.S.G. do nowego Związku Rewizyjnego;
- 14) Wolne wnioski.

Insp. *Krawiecki* proponuje przesunięcie pkt. 3-go porządku po pkt. 6-tym, t. j. po sprawozdaniach Zarządu i Rady Nadzorczej. Wniosek zostaje jednoznacznie przyjęty.

Skolei przewodniczący zarządza sprawdzenie ilości delegatów uprawnionych do głosowania. Sekretarz stwierdza obecność 29 delegatów uprawnionych do głosowania, na przewidzianych regulaminem 31 delegatów, stwierdza dalej obecność wszystkich członków Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej, wobec czego Walne Zgromadzenie K.W.P. zostaje uznane za prawomocne i zdolne do powzięcia uchwał objętych porządkiem dziennym.

St. przod. *Wojciechowski* odczytał protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia Delegatów. Protokół przyjęto bez zmian.

Sprawozdanie Zarządu złożył kom. *Kardaszewski*, prezes Zarządu.

Sprawozdanie Rady Nadzorczej odczytał kom. *Mazur*, sekretarz Rady Nadz. (*Teksty sprawozdań Zarządu i Rady Nadz. ogłoszone były w dosłownym brzmieniu w N-rze 9 Czat z dnia 5 maja b. r. i dlatego je pomijamy*).

Imieniem Rady Nadzorczej kom. *Mazur* zgłasza wniosek o zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i nadwyżek oraz o udzielenie Zarządowi absolutorjum.

Księgowy *Szymczak Stanisław* przedstawia przebieg operacji finansowych za rok sprawozdawczy, oraz przedstawia wniosek na podział zysków osiągniętych w roku sprawozdawczym jak następuje: Spółdzielnia dysponowała na dzień 31.XII.35 r. kapitałem obrotowym w wysokości zł. 751.507,05. Zadłużenie na dzień 31.XII.35 r. wynosi 13.410 zł. Na zadłużenie to składa się pożyczka w wysokości 13.410 zł., zaciągnięta w Banku Gospodarstwa Krajowego pod zastaw obligacji 6% Pożyczki Narodowej.

Papierów wartościowych posiada spółdzielnia na łączną kwotę zł. 90.312 — wszystko w obligacjach 6% Pożyczki Narod. Suma bilansu otwarcia w dniu 1.I.35 wynosiła zł. 627.370,71.

W ciągu roku sprawozdawczego obroty osiągnęły kwotę zł. 2.193.234,21. Suma bilansu zamknięta na dzień 31.XII.35 r., a temsamem suma bilansu otwarcia na dzień 1.I.36 r. wyniosła kwotę zł. 822.963,86.

Rachunek strat i zysków daje w sumie kwotę zł. 68.084,98 z czego na czysty zysk za rok sprawozdawczy wypada kwota zł. 34.425,78.

Projekt podziału zysków przedstawia Zarząd następująco:

- | | |
|-----------------------------------|--------------|
| 1) Na fundusz zasobowy 15% | zł. 5.163,87 |
| 2) Rezerwa na należności wątpliwe | „ 1.060,82 |
| 3) Na dywidendy od udziałów 3,5% | „ 24.901,09 |
| 4) Na cele kulturalne i społeczne | „ 1.500,— |
| 5) Na bilansowe | „ 1.800,— |

Ogółem . . . zł. 34.425,78

Z ramienia Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych R. P. składa sprawozdanie rewident p. *Dąbrowski*, przyczem stwierdza, że wejrzał we wszystkie dziedziny życia spółdzielni i zapewnia, że

dzięki dużemu wysiłkowi organów zawiadowczych, oraz dzięki skrupulatnemu przestrzeganiu zasad statutu, regulaminu i przepisów ustawowych, spółdzielnia pracuje sprawnie i bez jakichkolwiek uchybień. Szczególną uwagę zwraca rewident na sposób udzielania pożyczek. Pożyczki bowiem są rozprowadzane w niewysokich stawkach wśród szerokiego ogółu członków, a nie są koncentrowane w większych sumach, co chroni Spółdzielnię bardzo skutecznie przed wstrząsami.

Również koszty administracyjne K.W.P. nie do- sięgają nawet przeciętnej stopy procentowej, wynoszącej normalnie 3 do 5 % w innych Spółdzielniach, gdy tymczasem w roku sprawozdawczym wyniosły one w K.W.P. tylko 2,75% i harmonizują z dochodami oraz potrzebami Spółdzielni.

Zdaniem rewidenta, zasługuje na podkreślenie stosunkowo niewysoka stopa procentowa, pobierana od udzielanych pożyczek w wysokości 8% rocznie, co stanowi średnią przeciętną stopę procentową we wszystkich spółdzielniach, uważa też za niewskazane zbyte- nie jej obniżanie, odbiłoby się to bowiem ujemnie na rozwoju Spółdzielni.

Po sprawozdaniu przedstawiciela Związku Rewi- zyjnego otworzył przewodniczący dyskusję.

Ponieważ w dyskusji głosu nikt nie zabrał, poddał przewodniczący pod głosowanie wniosek Rady Nadzor- czej o udzielenie Zarządowi absolutorjum.

W głosowaniu jawnem uchwalono jednomyślnie wniosek Rady Nadzorczej o udzielenie Zarządowi abso- lutorjum z działalności za rok sprawozdawczy 1935, w brzmieniu:

a) Walne Zgromadzenie Delegatów K.W.P. za- twierdza bilans przedstawiony w pktcie 5-ym porządku obrad, a mianowicie:

- | | |
|---|----------------|
| 1) Kapitał obrotowy na dz. 31.XII.35 r. | zł. 751.507,05 |
| 2) Zadłużenie | „ 13.410,— |
| 3) Papiery wartościowe | „ 90.312,— |
| 4) Bilans otwarcia na dzień 1.I.35 r. | „ 627.370,71 |
| 5) Suma bilansu na dzień 31.XII.35 r. | „ 822.963,86 |

b) Walne Zgromadzenie Delegatów zatwierdza poniższy podział zysków, osiągniętych w 1935 roku w wysokości zł. 34.425,78:

- | | |
|-----------------------------------|--------------|
| 1) Na fundusz zasobowy 15% | zł. 5.163,87 |
| 2) Rezerwa na należności wątpliwe | „ 1.060,82 |
| 3) Na dywidendy od udziałów 3,5% | „ 24.901,09 |
| 4) Na cele kulturalne i społeczne | „ 1.500,— |
| 5) Na bilansowe | „ 1.800,— |

Razem . . . zł. 34.425,78

O godz. 12,45 zarządził przewodniczący przerwę w obradach — poczem o godz. 13,10 obrady wzno- wiono.

Przewodniczący udzielił głosu Szefowi Sztabu Str. Gr. mjr. dypl. *Zychowi*, który w imieniu Ko- mendanta Straży Granicznej stawia wniosek o udzie-

5
STÓW WYSTARCZY

Do
 Biura Sprzedaży Rowerów

*"Proszę przysłać katalog
 i warunki sprzedaży."*

Podpis:

Adres:

Zajęcie:

wysłała odwrotną pocztą
 Biuro Sprzedaży
 Państw. Wytworni Uzbrojenia
 Warszawa Kr. - Przedmieście N11

lenie ustępującemu prezesowi Rady Nadzorczej K.W.P. insp. *Ziębie* specjalnie serdecznego podziękowania za wieloletnie, z tak wielkim pożytkiem kierowanie pracami Spółdzielni.

Przewodniczący, przychylając się do wniosku mjr. dypl. *Zycha* stwierdza, że wniosek powyższy idzie po linii życzeń wszystkich członków K.W.P. Wniosek zostaje przyjęty oklaskami na cześć insp. *Zięby*, poczem na wezwanie przewodniczącego wszyscy delegaci powstają z miejsca dla oddania insp. *Ziębie* czci, oraz wznoszą trzykrotny okrzyk „Niech żyje“.

Wobec ustąpienia z Zarządu K.W.P. st. przod. *Tarczewskiego*, członka Zarządu K.W.P. oraz st. przod. *Konczaka*, zastępcy członka Zarządu—wysunięto kandydaturę st. str. pchor. *Tłolki Ferdynanda* na członka Zarządu i st. przod. *Wysockiego Antoniego* na zastępcę. Innych kandydatur nie zgłoszono.

W głosowaniu st. str. pdch. *Tłolka* otrzymuje 26 głosów, przy trzech głosach wstrzymujących się. St. przod. *Wysocki* otrzymuje 29 głosów. Wobec tego wyniku głosowania przewodniczący stwierdza, że st. str. pdch. *Tłolka Ferdynand* wybrany został na członka Zarządu K.W.P., a st. przod. *Wysocki Antoni* na zastępcę Członka Zarządu.

Wobec ustąpienia z Rady Nadzorczej insp. *Zięby Jana*, nkom. *Skrzypka Wiktora*, oraz zastępców —

kom. *Kundziolki Stanisława* i st. przod. *Zuba Eustachego*, spowodu upływu kadencji, wysunięto następujące kandydatury:

- a) Na członków Rady Nadzorczej:
 - 1) nadinspektor *Spilczyński Wacław*;
 - 2) nadinspektor *Prosolowicz Marjan*;
 - 3) inspektor *Mamczyński Julian*;
 - 4) st. przod. *Zub Eustachy*.
- b) Na zastępców członków Rady Nadzorczej:
 - 1) nkomisarz *Sacewicz Wacław*;
 - 2) st. przod. *Tarczewski Leon*.

Komisja skrutacyjna w osobach insp. *Millera*, kom. *Ślęczki* i st. przod. *Kozy* po obliczeniu kartek podała do wiadomości, że poszczególni kandydaci otrzymali następujące ilości głosów:

- 1) nadinsp. *Spilczyński Wacław* 18 głosów;
- 2) nadinsp. *Prosolowicz Marjan* 11 głosów;
- 3) insp. *Mamczyński Julian* 1 głos;
- 4) st. przod. *Zub Eustachy* 26 głosów.

W wyniku głosowania przewodniczący stwierdził, że wybrani zostali na członków Rady Nadzorczej:

- 1) nadinsp. *Spilczyński Wacław*;
- 2) st. przod. *Zub Eustachy*.

Na zastępców członków Rady Nadzorczej wybrano jednogłośnie nkom. *Sacewicza Wacława* i st. przod. *Tarczewskiego Leona*.

Prezes Zarządu kom. *Kardaszewski* wyjaśnia sprawę obniżenia stopy procentowej od udzielanych pożyczek, przyczem stwierdza, że zasadniczo istnieje możliwość obniżenia stopy procentowej z 8% pobieranych obecnie, do 7% w stosunku rocznym, ostrzega jednak przed zbyt pośpiesznym załatwieniem tej sprawy, ponieważ równoległe do zniżki stopy procentowej musiałoby pójść zmniejszenie zysków, a temsamem i zmniejszenie dywidendy dla udziałowców.

Przewodniczący otwiera nad oświadczeniem kom. *Kardaszewskiego* dyskusję.

W dyskusji zabierają kolejno głos:

1) Insp. *Zięba*, Dr. *Olas*, st. przod. *Markowski*, kom. *Ferencowicz*, kom. *Gut*, insp. *Krawiecki*, pkom. *Downar*, nkom. *Lubiński*.

Jedni z delegatów przeciwstawiają się obniżce stopy procentowej, inni przemawiają za obniżką jej nawet do 5%. Nkom. *Lubiński* stawia w końcu wniosek kompromisowy, zgodny ze stanowiskiem delegata Związku Rewizyjnego, następującej treści: „Sprawę obniżki stopy procentowej od udzielanych pożyczek przekazać do uregulowania Radzie Nadzorczej — z tem, że uwzględnione będą interesy Spółdzielni, jej udziałowców, oraz życzenia granicy“.

Wniosek powyższy, poddany pod głosowanie, zostaje jednomyślnie uchwalony.

Preliminarz budżetowy z pozycją po stronie przychodów 52.000 zł., a po stronie rozchodów zł. 24.865, poddany pod głosowanie — zostaje jednomyślnie uchwalony.

Komisarz *Kardaszewski* proponuje, ażeby granice wysokości sumy udzielania pożyczek przez Zarząd oraz przez Radę Nadzorczą pozostawić niezmiennione i utrzymać je na stopie uchwalonej na ostatnim Walnym Zgromadzeniu.

Wniosek uchwalono jednomyślnie.

Dr. *Olas* w imieniu władz Spółdzielni referuje sprawę wystąpienia ze Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych, a przystąpienia do Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych R. P. i stawia wnioski następującej treści:

„1) Walne Zgromadzenie Delegatów na wniosek Władz Spółdzielni uchwała wystąpienie K.W.P. ze Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych i przystąpienie do Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych R. P.

2) Walne Zgromadzenie Delegatów aprobuje wszelkie dotychczasowe poczynania, przedsięwzięte w tym kierunku przez Władze Spółdzielni.

Wnioski zostały uchwalone jednomyślnie.

Dr. *Olas* w imieniu władz Spółdzielni stawia wniosek o zmianę statutu, następującej treści: W związku z przejściem Spółdzielni do innego Związku Rewizyjnego Walne Zgromadzenie Delegatów uchwała:

1) art. 33 Statutu zmienia się w ten sposób, że skreśla się wyrazy „Społem“ Wojskowy Przegląd Spół-

dzielczy i wstawia się na to miejsce wyrazy: „Spółnota Pracy“. 2) Walne Zgromadzenie Delegatów upoważnia Zarząd do poczynienia w treści Statutu zmian wymaganych przez Sąd Rejestrowy. Wnioski zostały uchwalone jednomyślnie.

Wolne wnioski:

Inspektor *Miller* stawia wniosek o wyrażenie podziękowania ustępującym członkom Rady Nadzorczej i Zarządu, nkom. *Skrzypkowi* oraz st. przod. *Tarczewskiemu*. Wniosek przyjęto jednomyślnie.

St. przod. *Markowski* interpeluje Zarząd w sprawie potrącania pełnej kwoty odsetek zgóry przy udzielaniu pożyczek na okres dłuższy niż pół roku, prosi również o wyjaśnienie sprzeczności cyfrowej w funduszu zapasowym. Komisarz *Kardaszewski* wyjaśnia konieczność potrącenia całych odsetek zgóry, co zmniejsza prace techniczne, a wychodzi na dobro pożyczkobiorcom, a przede wszystkim żyrantom. Sprzeczność cyfrowa w funduszu zapasowym nie zachodzi.

Kom. *Ferencowicz* wnosi, ażeby pożyczkobiorcom na wypadek zwolnienia potrącono pozostały dług z przysługującej im zapomogi.

Podobny wniosek zgłasza w tej sprawie st. przod. *Sron Józef*: „W porozumieniu ze Stowarzyszeniem „Samopomoc Straży Granicznej“ wprowadzić dla dłużników K.W.P., zaciągających pożyczki ponad wysokość posiadanych udziałów, zobowiązania, mocą których Zarząd K.W.P. byłby władny w razie śmierci, przeniesienia w stan spoczynku lub zwolnienia dłużnika, zabezpieczyć niespłaconą część pożyczki z Funduszu Pośmiertnego względnie Zapomogowego. Zobowiązanie odpowiednio ująć w Statucie. Umotywowanie: Zachodzą i stale powtarzają się wypadki t. zw. koleżeńskich świadczeń przez poręczenie pożyczek zaciąganych w K.W.P.; odmówić poręczenia to niekoleżeńskość, jednak gdy dłużnik zostanie pozbawiony możliwości spłaty pożyczki, obciążenie spada na ręczycieli, mimo to „Samopomoc“ wypłaca całkowite zapomogi lub pośmiertne. Wprowadzenie zobowiązań zapobiegnie w wielu wypadkach niepotrzebnym stratom ręczycieli“.

Pkom. *Kapuściński* zgłasza w tej sprawie wniosek uzgodniony uprzednio z Zarządem, następującej treści: „Uzyskujący pożyczkę z K.W.P. winien złożyć deklarację, upoważniającą Władze Samopomocy Straży Granicznej do potrącenia z należnego petentowi pośmiertnego wzgl. odprawy — dłużnej w K.W.P. kwoty, ażeby nie obciążać na wypadek śmierci lub zwolnienia długiem w K.W.P. ręczycieli“.

Następnie zgłasza dalsze wnioski następującej treści:

Sprawa udzielenia pożyczek członkom

„§ 16 regulaminu ust. ostatni mówi, że „Udzielenie nowej pożyczki może nastąpić dopiero po spłacie-

niu przynajmniej połowy poprzedniej pożyczki, która temsamem ulega umorzeniu.

Ustęp ten jest niedogodny dla członków. Zachodzą wypadki, że ktoś zaciąga pożyczkę małą, np. w wysokości 200 zł., spłacił następnie 50 zł., ale nagle znalazł się w koniecznej potrzebie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 500 zł. Mimo stawienia ręczycieli, pożyczki tej uzyskać nie może z Kasy, której jest członkiem i która dla niego istnieje, co zmusza go do szukania pomocy na zewnątrz. Paragraf ten wymaga zmiany na korzyść członków“.

Splata udziałów i pożyczki.

„Ktoś wstąpił jako nowy członek do K.W.P. Udział swój spłaca ratami regularnie. Po wpłaceniu na udział 50 zł. składa wniosek o udzielenie mu pożyczki w wysokości 100 zł. Wbrew statutowi i regulaminowi potrąca się petentowi od udzielonej pożyczki udział i równocześnie oprocentowuje się tę pożyczkę w całości, kiedy członek ten ma prawo spłacenia tego udziału ratami po zł. 5“.

Sprawa zgłaszania wniosków na Walne Zgromadzenie.

„Pkt. 21 Statutu mówi, że uzupełnień porządku obrad może poza innymi żądać tylko 1/10 część członków.

Wobec faktycznego rozmieszczenia członków K.W.P. niema wprost możliwości zebrania podpisów od 1/10 członków, ażeby mieć możliwość postawienia jakiegokolwiek wniosku przez samych członków.

Zachodzi wobec tego konieczność zmiany brzmienia tego artykułu w tym kierunku, że uzupełnień zmian porządku obrad Walnego Zgromadzenia ma prawo żądać każdy delegat, o ile wniosek taki zgłosi na piśmie na 14 dni przed Walnym Zgromadzeniem na ręce Zarządu K.W.P.“.

W jedności siła!

W związku z artykułem dyskusyjnym w sprawie spółdzielczości spożywczej w Straży Granicznej zabrałem głos i ja, pragnąc przedstawić rozwój „Rozdzielni spożywczej” K-tu Szczepkowo-Borowe.

Mała ta nasza placówka handlowa założona została w roku 1933, a egzystuje do obecnego czasu, co świadczy o tym, że została założona na zdrowych podstawach, nadających się do zastosowania również w innych Komisarjatak „Rozdzielnia” nasza powstała z uwagi na coraz częstsze skargi miejscowych sklepikarzy na nieuiszczanie przez kolegów-strażników należności za wybrane towary oraz wskutek ogromnego wyzysku ze strony sklepikarzy, godzącego w naszą szarą brać.

O tem, że wyzysk był istotnie wielki świadczy fakt, że np. za 1 kg. mąki pszennej, branej na kredyt, płacono się w sklepiku 70 groszy, gdy za kilogram tej samej mąki w samym mieście płacono 40 groszy. Inne artykuły pierwszej potrzeby były również droższe o 100%, a nawet o 120%.

Sprawa połączenia K.W.P. ze Stow. Samopomoc.

„Zarząd K.W.P. przeprowadzi rozmowę z Zarządem Stowarzyszenia „Samopomoc Straży Granicznej” celem połączenia obu stowarzyszeń w jedną całość. Ponieważ analogiczna uchwała zapadła na Walnym Zgromadzeniu Delegatów Samopomocy Straży Granicznej poleca się Zarządowi, ażeby na najbliższe Walne Zgromadzenie przedstawiono wnioski, zmieniające cały statut K.W.P. do tego stopnia, ażeby mogło nastąpić zlanie obu Stowarzyszeń w jedną całość o jednej Radzie Nadzorczej i o jednym Zarządzie. Wniosek powyższy wywołany jest troską o rozwój obu Stowarzyszeń i względami oszczędnościowymi, który to moment nie wymaga już dalszego uzasadnienia“.

Wnioski te zostają przyjęte jednomyślnie, jako zalecenia dla Władz Spółdzielni, celem ich rozpatrzenia i ewentualnego zrealizowania. Na zakończenie przewodniczący proponuje uchwalenie rezolucji następującej treści:

„Pan Komendant Straży Granicznej, Pułkownik Jan Jur-Gorzechowski.

Meldujemy Panu Pułkownikowi owocne zakończenie obrad Walnego Zgromadzenia Delegatów Kasy Wzajemnej Pomocy F.S.G. Dziękując Panu Pułkownikowi za dotychczasową opiekę, której zawdzięczamy rozwój naszej Spółdzielni — prosimy o dalsze poparcie naszych poczynań na polu spółdzielczym“.

oraz wzywa zgromadzonych do uczczenia Komendanta Straży Granicznej Pana Pułkownika *Jura-Gorzechowskiego* przez powstanie i trzykrotny okrzyk: „Niech żyje“!

Walne Zgromadzenie zakończyło obrady o godzinie 15,05.

W takich warunkach strażnicy siłą rzeczy musieli popaść w długi, a w związku z tem rosły wciąż niespłacone zaległości, aż suma długu po kilku miesiącach urosła do poważnej kwoty. Może ktoś powie: czemu nie pojechali do miasta, by zaopatrzyć się tam w tańszy towar? Odpowiem na to, że odległość do miasta od placówki, którą właśnie opisuję, wynosi 27 klm., więc odległość dość duża i do tego drogą boczną, a korzystający z wolnego dnia kolega niezawsze mógł wyjechać, aby załatwić swoje sprawy gospodarcze. Zresztą po zapłaceniu za wybrane na kredyt artykuły spożywcze pozostawało mu płótno w kieszeni i w dalszym ciągu zmuszony był korzystać z kredytu.

Zdrowa myśl założenia Rozdzielni została podjęta przez wszystkich kolegów, a że chętnych do pracy nie brakło, przeto wybrano Zarząd składający się z 3-ch członków, który miał za zadanie prowadzić „Rozdzielnię“.

Zarząd był, lecz cóż dalej? Przecież na zakupie-

nie towarów potrzeba było gotówki... Otóż, zaradziło się i temu.

Na zakupienie tytoniu i innych artykułów, które wymagały gotówki, pieniędzy dostarczyli koledzy, którzy jaki taki zapas posiadali w P. K. O., tą drogą zebraliśmy 300 zł. Na towary, które można było dostać w hurtowni, złożyliśmy zobowiązanie i towar sprowadziliśmy na kredyt. Na pierwszy raz sprowadziliśmy towaru za 1800 zł., a Zarząd rozdzielił go pomiędzy członków.

Jednak część towaru została, ponieważ zgłoszone zapotrzebowania kolegów na towar okazały się wygórowane. Trudno przecież przewidzieć dokładnie, ile będziemy potrzebowali pieprzu, wzgl. innego ziele, czy produktów spożywczych. Po dwóch miesiącach prowadzenia „Rozdzielni” system rozdzielania przez Zarząd towarów okazał się niewygodny. Załatwiał się to poza służbą, co łącznie z prowadzeniem rachunkowości zabierało zbyt wiele czasu. Uchwalono przeto przyjęcie do „Rozdzielni” osoby zaufanej, któraby zajęła się rozdziałem towarów, oraz wpisaniem tychże do książeczek poszczególnych członków i pomagała Zarządowi w pracach związanych z prowadzeniem „Rozdzielni”. Systemem tym prowadzimy „Rozdzielnię” do obecnego czasu i okazał się on dobry.

Po założeniu „Rozdzielni” miejscowi sklepikarze obniżyli ceny na towary i rozpoczęli konkurować z „Rozdzielnią”. Część członków - kolegów poczęła wówczas stronić od „Rozdzielni” „uważając, że dalsze jej utrzymanie nie opłaca się, skoro za tę samą cenę można otrzymać towar w miejscowym sklepiku.

Mimo to, Zarząd „Rozdzielni”, przy poparciu Kier. K-tu p. pkom. Borowca i więcej uświadomionych kolegów, pracował w dalszym ciągu nad rozwojem „Rozdzielni”. Jednocześnie nawiązywano kontakt bezpośredni z firmami hurtowymi, sprowadzając towar od nich koleją lub paczkami żywnościowymi, co wpływało na dalsze zmniejszenie ceny towaru oraz na lepszą jego jakość. Sprowadzono też cenniki z firm, aby zorientować się w cenach hurtowych na poszczególne towary i zmusić dostawcę do stosowania tych cen.

Dla orientacji kolegów podaje, że obrót „Rozdzielni” za rok 1935 wyniósł 13.871 zł. 83 gr. Jestem pewny, że „Rozdzielnia” nasza ma zapewniony dalszy rozwój, dzięki poparciu kolegów, którzy rozumieją znaczenie posiadania własnej placówki handlowej, uniezależniającej ich od humoru sklepikarza. Pracujemy dla siebie!

Czy pracujemy celowo — osądźcie sami, koledzy!

M. Jabłonowski, st. str.

Z „Ziemi Elżbiety”

Piekary Śląskie są obok Tarnowskich Gór najstarszą kolebką przemysłu cynkowego w Polsce. Ziemia śląska, tak bogata w kruszce, tu właśnie nagromadziła olbrzymie złoża cynku. Z biegiem lat coraz więcej tego skarbu wydzierano z łona matki - ziemi, w miejscu zaś, gdzie już surowiec został wybrany, pozostawały stare kopalnie i szyby, o które coraz mniej się troszczono. Piekary Śląskie posiadają kilka takich obiektów.

W czasach, gdy Śląsk jęczał pod jarzmem pruskiem, chodniki tych kopalń ciągnęły się daleko na południe, aż pod sam Bytom. Dzisiaj granica rozdzieliła tereny górnicze, stwarzając bramy graniczne i tam, stokilkadziesiąt metrów pod ziemią. Wiele starych szybów pozapadało się, tworząc leje i fałdy terenowe, wiele zabudowań zlikwidowano zupełnie, są zresztą i takie kopalnie, które mimo swego matuzalemowego wieku zachowały się jeszcze dość dobrze.

Z tych właśnie szybów skorzystali przemytnicy. Gdzie nie pójdzie żaden górnik, gdzie nie dotrze żaden organ bezpieczeństwa, tam wślizgnie się przestępca graniczny. Gdzieś w Bytomiu wygrzebali stare zejścia wgłąb i po spuszczeniu się tam z towarem, po uciążliwej wędrówce chodnikami w starych zawaliskach, wychodzą na powierzchnię dopiero w Piekarach lub okolicy. Przemytnicy kopalniani — to byli górnicy, którzy znają doskonale technikę poruszania się w dole.

Straż Graniczna stanęła przed ciężkim zadaniem. Natychmiast po wysledzeniu nowych dróg przemytu zabrano się do opanowania ich.

Gdy zasadzki na powierzchni nie dały rezultatu, poczęli i strażnicy schodzić w dół. Badanie śladów w chodnikach podziemnych potwierdziło w zupełności powzięte przedtem podejrzenia.

Przemytnicy jednak szybko dowiedzieli się o bytności „zielonków” nadole i na czas jakiś kopalnia zamarła.

Każde jednak ryzyko ma swój urok, tembardziej, gdy przynieść może pokaźne zyski. W jakiś czas potem znowu stwierdzono, że „dołem robią”. Zaczęły się więc żmudne wielogodzinne zasadzki, wreszcie pewnej nocy — udało się! Szajka zaatakowana przy wyjściu częściowo rozproszyła się, częściowo jednak „wpadła”, przyczem jeden z prowodyrów padł od kuli strażnika. Przemytnicy poznali, że to nie żarty i obecnie „doły” na długi, zdaje się, czas umilkły.

Straż Graniczna czyni obecnie usilne starania, by pladze tej raz nazawsze kres położyć przez zupełne zabezpieczenie wszystkich wyjść z podziemi. Sprawa ta napotyka na znaczne trudności, tem jeszcze spotęgowane, że spółka, której własnością są tereny kopalniane — ma swoją siedzibę w Niemczech.

Jeśli zabiegi te udadzą się — można mieć nadzieję, że droga ta zostanie dla przemytników raz nazawsze zamknięta.

Józef Tropaczyński, st. str.

JASIENCZYK**M A T U S**

Osiemdziesiątka kamiennym ładunkiem
 Do ramion przyrosła,
 Młode serce siwem okiem
 Spogląda w minione...
 Nogi nie zajdą,
 Nie zajdą!...
 Matus wzdycha o zmroku
 I śni nocami.
 We śnie skrada się lasami,
 Na roli upada,
 Podrywa się, biegnie.
 Ścigają!
 Strzelają!...

Dusza uciekła poza sferę ognia,
 Mózg nakrył się lisim ogonem,
 A nerwy potnieją, ściśnięte garścią.
 Skok chyłkiem, za pagórek!...
 Teraz, pod las...
 Na łąkę...
 Przez rów!...
 Pękł rzemień i przemyt wpadł do wody...
 Psiakrew!
 Matus pięścią wyrzwał w krawędź łózka...

Switaniem
 Stary idzie na łąkę
 I tam w rowie grzebie tyką...
 Napróżno!

Ś. p. Bolesław Heimrath

W dniu 4 czerwca 1936 r. zmarł w Poznaniu, swem rodzinnym mieście, ś. p. Bolesław Heimrath, emerytowany starszy inspektor Straży Celnej przy poznańskiej Dyrekcji Ceł.

W historii ochrony granic Polski Odrodzonej zmarły odegrał dużą rolę.

Kiedy w 1921 r. w związku z demobilizacją przystąpiono do likwidacji bataljonów celnych, by na ich miejsce postawić na granicy Państwa cywilną Straż Celną, Ministerstwo Skarbu powierzyło organizację i przygotowanie fachowe tej straży ś. p. Bolesławowi Heimrathowi. Ś. p. Heimrath z energią i znajomością rzeczy przystąpił do pracy i w krótkim czasie zorganizował w Wieleniu nad Notecią pierwszą szkołę dla przyszłych stróżów granicy. Jego głównie dziełem była również pierwsza w Polsce instrukcja służby gra-

nicznej, ogłoszona w 1921 r. przez Dyrekcję Ceł w Poznaniu, w formie „Projektu Regulaminu dla Straży Celnej“.

Jako komendant szkoły wyszkolił ś. p. Heimrath w ciągu dwóch lat, na 8 parumiesięcznych kursach, znakomitą większość wyższych i niższych funkcjonariuszów b. Straży Celnej. Po zlikwidowaniu szkoły pełnił zmarły obowiązki starszego inspektora przy Dyrekcji Ceł w Poznaniu, aż do dnia 30 czerwca 1926 r., z którym to dniem przeszedł w stan spoczynku.

Wielki patriota, prawy charakter i zacny człowiek, cieszył się zmarły sympatją wszystkich, którzy z Nim się stykali. To też wiadomość o zgonie boleśnie dotyka ogół Jego przyjaciół, których spora garść jeszcze dotąd pełni służbę graniczną.

Niechaj Mu ziemia lekką będzie!

ś. † p.

BOLESŁAW HEIMRATH

**emerytowany st. inspektor Straży Celnej, b. komendant
 Szkoły Straży Celnej w Wieleniu, zmarł w Poznaniu,
 w dniu 4 czerwca 1936 r.**

Cześć Jego Pamięci!

ŻYCIE POGRANICZA

Z Okręgu Wielkopolskiego

ŚWIETLICA KOMISARJATU ZBĄSZYN

Dnia 4. IV. 1936 r. w obecności p. p. kier. I. O. inspektora Figlera, kier. I. G. Wolsztyn nkom. Pfistera, kom. Szymiczka, pkom. Gostyńskiego, dowódcy miejscowego szwadronu 7 p. s. k. por. Raczkowskiego, Starosty Powiatowego Skoczzenia, Komendanta Powiatowego P. W. por. Michalika, asp. P. P. Olasika, naczelników Sądu, U. C., Poczty, Szkół, burmistrza miasta Zbąszynia Michalika, kier. K-tu kom. Str. Gran. Tarnawieckiego, asp. Maniewskiego oraz grona kolegów — ks. proboszcz dr. Ściesiński dokonał aktu poświęcenia świetlicy K-tu Zbąszyn, wygłaszając następnie podniesłe przemówienie.

W imieniu Obywatelskiego Komitetu Honorowego dla ufundowania świetlicy, przemówił p. burmistrz Michalik, który zapewnił o swej życzliwości i uznaniu dla

Straży Granicznej, Pan Inspektor Okręgowy, dziękując za ufundowanie tak pożytecznej placówki, podkreślił znaczenie i cel świetlicy, dając jednocześnie wyraz szczególnej radości, że do ufundowania przyczynił się czynnik obywatelski, co jest dowodem życzliwości i uznania dla Straży Granicznej ze strony obywatelstwa zbąszynskiego.

W imieniu władz państwowych przemówił Pan Starosta Powiatowy, wyrażając uznanie dla Straży Granicznej za jej pełną poświęcenia pracę dla Państwa i życząc pomysłnych wyników pracy również na niwie kulturalno-oświatowej.

Następnie p. kier. I. O. wręczył p. burmistrzowi Michalikowi odznakę Straży Granicznej, nadaną mu przez Pana Komendanta Straży Granicznej.

Po ukończeniu uroczystości oficjalnej, spożyto w świetlicy wspólny żołnierski obiad.

Z Okręgu Śląskiego

STRAŻ GRANICZNA W ZWIĄZKU STRZELECKIM

(E. Z.) Dnia 24 maja b. r. odbył się w Rybniku zwyczajny walny zjazd delegatów powiatowych Związku Strzeleckiego. Dzień ten był nie tylko wielkim świętem organizacyjnym, ale również wspaniałą rewją dotychczasowych prac Strzelca na tym terenie. Ponieważ pogoda w tym dniu była piękna, więc już od rana na rynku Rybnika zaczęły się gromadzić zastępy działaczy Związku Strzeleckiego.

Po raporcie przed Powiatowym Komendantem P. W. i W. F., zebrani delegaci z orkiestrą i kompanją chorażgowianą Związku Strzeleckiego, odmaszerowali w długim pochodzie do kościoła św. Antoniego na uroczyste nabożeństwo. Miejsce wy proboszcz ks. dziekan Reginek podczas kazania w serdecznych słowach życzył Związkowi Strzeleckiemu dalszego pomyslnego rozwoju.

Obrady zjazdu odbyły się w sali Hotelu Polskiego, przy licznych udziałach reprezentantów władz i przedstawicieli pokrewnych organizacji. Zjazdowi przewodniczył p. senator dr. Alojzy Pawelec.

Ze sprawozdania ustępujących władz Związku wynika, że powiat rybnicki pod względem ilości oddziałów Strzelca, a także pod względem wyrobienia organizacyjnego, kroczy na pierwszym miejscu wśród powiatów Śląskiego Okręgu Związku Strzeleckiego.

Nie można tu pominąć milczeniem faktu, że dla osiągnięcia tego stanu właśnie

Straż Graniczna dała maximum wysiłku i ofiarnej codziennej, szarej pracy.

W czasie obrad, przy akompaniamencie huraganowych oklasków, nastąpiło wręczenie dyplomów „zasłużonych członków Z. S.” nadkom. Skrzypkowi Wiktorowi i kom. Ferencowiczowi Leonowi, a pozątem Zjazd nadał godność „członka zasłużonego” asp. Draganowi Stanisławowi, b. komendantowi powiatu Z.S. Rybnik, w uznaniu jego zasług i wyteżonej pracy dla Związku Strzel. na terenie powiatu rybnickiego.

Prezesem powiatu wybrano po raz trzeci z rzędu kom. Ferencowicza Leona, a sekretarzem już po raz szósty z rzędu wybrano st. str. Szlesingera Leona.

Po zakończeniu zjazdu wysłano depesze hołdownicze do Pana Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. Śmigłego - Rydza, Pana Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowskiego i do Pana Wojewody Śląskiego dr. Grażyńskiego.

URZĘDNIK NIEMIECKIEGO KONSULATU USIŁOWAŁ WYWIEZĆ CZEK.

W Łagiewnikach Śl. przytrzymano na przejściu granicznym urzędnika niemieckiego konsulatu generalnego w Katowicach, Fryderyka Schatza, zamieszkałego stale w Bytomiu, który usiłował wywieźć do Niemiec czek na 190 marek niemieckich.

Starosta świętochłowicki zwolnił Schatza z aresztu, lecz sprawę o usiłowanie

przekroczenia przepisów dewizowych skierowano do Sądu.

SĄ PTASZKI Z DEWIZAMI!

Na punkcie granicznym Bytom - Dworzec przytrzymano Szymona Nuera z Mysłowic, który usiłował wywieźć do Niemiec dwa weksle na 5000 złotych i czek na 100 marek niem. Nuera odstawiono do Sądu Grodzkiego w Chorzowie, gdzie został zatrzymany w areszcie.

Pozątem przytrzymano Emmę Zwiąg z Katowic, która usiłowała wywieźć książeczkę oszczędnościową na sumę 2150 złotych, oraz Olę Tomalową z Tarnowskich Gór, przy której znaleziono weksle na 2100 marek niem.

Na ulicach Chorzowa przytrzymano Jadwigę Białasową z Chropaczowa, która wymieniała złote na marki niemieckie.

SKRYTKA NA SACHARYNĘ W WOZIE

Straż Graniczna w Nowej Wsi otrzymała informacje, że na tym terenie odbywa się od dłuższego czasu przemyt sacharyny, a kupcy po nią przyjeżdżają z całej Polski. Dłuższa obserwacja skierowała wreszcie podejrzenie na pewną furmankę z województwa krakowskiego, która często pojawiała się na tym terenie. Stwierdzono wreszcie, że w dniu 4. maja b. r. przyjechała ta furmanka aż z Kojszówki, powiat Myślenice, robiąc do Nowej Wsi około 125 kilometrów. Jadący wozem Józef Paliwo i Feliks Radwan z Bystrej, pow. myślenicki, zanocowali u zawodowego przemytnika Karola Szindlera. Furmanka była jednokonna.

Nazajutrz w trzy godziny po wyjeździe furmanki dopiero dowiedziała się o tym fakcie Straż Graniczna. Natychmiast wyruszone na motocyklu za Szindlerem i jego towarzyszymi. Wysiłek strażników nie był daremny, gdyż na 40 kilometrów aż w Nowym Bieruniu dopędził furmankę i zatrzymali ją.

Ku najwyższemu zdumieniu i zakłopotaniu furmanów, przystąpiono do rewizji. Najpierw zrewidowano wóz. Nie było nic. Wtedy przystąpiono do rewizji osobistej jadących. Znaleziono przy nich kamienie zapalniczek. Przystąpiono do badania podróźnych. Zeznania ich były poplątane i rażąco sprzeczne. Wobec tego zabrano ich z furmanką do Komisariatu. Tutaj poddano wóz rewizji po raz drugi. Zbadano szczegółowo każdą część wozu, nie omijając żadnego szczegółu.

Taka skrupulatna kontrola, po rozebraniu wozu, pozwoliła wykryć skrytkę, ukrytą pod półkoszkami w spodniej desce. Było to specjalne wydrażenie, a w niem 10 kg. sacharyny.

Feliks Radwan i Józef Paliwo przyznali się do winy. Przyjeżdżali oni często na Śląsk i nabywali w melinach przemytniczych sacharynę, którą następnie rozprawiali w handlu drobnicowym po wsiach województwa krakowskiego.

Przytrzymanych odstawiono do Sądu Grodzkiego w Rudzie Śląskiej.

OTRUCIE PSA GRANICZNEGO „ALI“

Pies „Ali“ padł 15 kwietnia b. r., otruty kielbasą, zapuszczoną strychniną. Otrucie nastąpiło w godzinach południowych.

Kielbasa ze strychniną, trucizną działającą piorunująco, jest wyrabiana w Niemczech do trucia lisów i szczurów. Został więc niewątpliwie przemycony i podana psu przez znaną mu osobę, od nieznanego bowiem nie przyjąłby jedzenia. Ktoś widocznie miał interes w zgładzeniu tego dzielnego czworonoga...

W ten sposób zginął pies „Ali“, który był bardzo niebezpieczny dla przemytników i dał im się dobrze we znaki na terenie Lublińca a najwięcej w Braszczoku, gdzie pełnił służbę.

Z Okręgu Zach.-Małopolskiego

CZESCY KOMUNISCI NAD POLSKĄ GRANICĄ

(W. W.) Na Wielkiej Czantorji (przedpole K-tu Ustroń), tuż nad linią graniczną, odbyło się zgromadzenie komunistów z Trzyńca (C. S. R.) z posłem komunistycznym do Sejmu praskiego Karolem Śliwką na czele, który do zebranych wygłosił przemówienie podburzające przeciwko rządowi polskiemu. W czasie tego przemówienia zebrani komuniści przerzucili na polską stronę kilka egzemplarzy broszur o treści komunistycznej, w języku polskim.

WYKRYCIE TAJNEJ GORZELNI

K-t Krościenko otrzymał informację, że w miejscowości Jazowsko, pow. Nowy Sącz, znajduje się tajna gorzelnia, w której okoliczni wieśniacy zaopatrują się w samogonkę. Rozciągnięto nad tą wsią obserwację, w wyniku której wykryto w zabudowaniach gospodarczych Wojciecha Janeczka kompletny, przystosowany do dość znacznej produkcji aparat do pędzenia samogonki, oraz kilkadziesiąt litrów zacieru.

GOLDBERG I S-KA W POTRZASKU

Straż Graniczna w Bielsku zlikwidowała jedną z najgroźniejszych szajek przemytniczych, jaką była szajka Goldberga Ferdynanda, operująca na terenie Bielska i okolicy.

Wraz z bandą, składającą się z 7-miu ludzi, przychwycono i udowodniono jej przemyt: 1977 kg. pieprzu, około 700 kg. mąki kokosowej, 17,000 sztuk chustek do

ZABAWNY WYPADEK

Do mieszkania jednego ze strażników w Knurowie przybyli dwaj domokrażni przemytnicy, którzy zaofiarowali jego żonie kupno noży i widelców pochodzenia niemieckiego.

Przemytnicy weszli do kuchni, pytając żonę strażnika: „czy niema tu zielonków albo innych goroli?“

Strażnik leżał wtedy w łóżku rozebrany i na dany mu przez żonę znak — nie dbając o ubranie, chwycił jedną ręką za spodnie a drugą za pistolet i puścił się w pogoń za wędrowcami, którzy zwąchawszy pismo nosem, chcieli się ulotnić.

Jeden drab uciekł, chroniąc się w pobliskich zabudowaniach, ale drugiego nasz zuch schwytał. Jedną ręką trzymał przemytnika a drugą spodnie, bo oba obiekty były niesforne i chciały mu się wymknąć z rąk.

— „A to pierońskie zielonki, wszędzie są, nawet doma!“ wyzywał przemytnik, gdy strażnik wydobyl z jego kaptoty kilka tuzinów „Essbesteck'ów“.

nosa i 160 kg. wyrobów jedwabnych. Goldberg został sądowo ukarany grzywną w wysokości 45,000 zł. i 3-miesięcznym więzieniem. Reszta zaś główniejszych członków jego szajki, jak: Malmenstein Benjamin, Turek Alojzy, Mordko Fajwel i Klagsbrun otrzymała po 9 do 15 miesięcy więzienia.

O działalności Goldberga Straż Graniczna oddawna posiadała informacje, na podstawie których śledzono Goldberga, ustalając że jeden z członków bandy, niejaki Klagsbrun, zajmuje się przy pomocy wynajętego trażarza z wózkiem — rozwożeniem przemytu do odbiorców na terenie Bielska. Wreszcie ujęto Klagsbruna w chwili transportowania 45 kg. pieprzu. Potem już akcja potoczyła się szybko naprzód. Przeprowadzone rewizje u Goldberga, Malmensteina i Mordki zostały uwieńczone znalezieniem pokazanych składów. U Malmensteina w Bielsku przytrzymano również Turka Alojzego z Lipowca pow. Cieszyn, w trakcie ubijania targu za przywiezienie Malmensteino-wi 5 worków mąki kokosowej i 4-ch worków pieprzu. Towar ten wraz z obu targującymi się na miejscu przytrzymano.

NIEUDAŁY TRANSPORT ZAPALNICZEK

Niejaki Niciarz Izaak, false Bester z Jęzora, powiat Chrzanów uzyskał wreszcie dzięki Straży Granicznej możliwość wypoczęcia za kratkami, po „mozolnym“ handlu przemycanymi zapalniczkami. Ostatni transport jego w postaci 154 sztuk zapalniczek znalazł się w U. C.

Krytycznego dnia Straż Graniczna roztoczyła nad Niciarzem dyskretną obserwację w czasie, gdy ten z transportem zapalniczek udawał się z Jęzora do Chrzanowa i Trzebini. U celu podróży, t. j. w Trzebini przytrzymano go z 74 zapalniczkami wraz z jednym z jego odbiorców Wolfowiczem Wolfem. Bezpośrednio potem wywiadowcy udali się z przytrzymanymi do Salomona Feilera w Chrzanowie, gdzie — jak poprzednio ustalono — Niciarz wstępował tego dnia. Podczas rewizji znaleziono u Feilera na strychu ukryte przez Niciarza 80 zapalniczek.

Z Okręgu Wsch.-Małop.

WYNIKI PRACY W KWIETNIU 1936 R.

W kwietniu r.b. na terenie Wschodnio-Małopolskiego I. O. przytrzymano w 68 wypadkach przemyt wartości 5.864 zł., udowodniono zaś przemyt w 21 wypadkach na kwotę 4.695 zł. Ukrócenia celne wynoszą 14.304 zł.

Z przemytem przytrzymano 128 osób, za nieleg. przekroczenie granicy — 42, za różne przestępstwa i wykroczenia 26.

M. in. przytrzymano wyroby tytoniowe wart. 1.223 zł., wyr. spirytusowe wart. 2.012 zł., sacharynę wart. 590 zł. Wykryto 1 tajną gorzelnię.

OFIARA

Kierownik I. G. Sambor, p. nkom. Marjan Staniszewski złożył za naszem pośrednictwem obligację Pożyczki Narodowej na kwotę 100 zł. — na cele Funduszu Obrony Narodowej.

Obligację przekazaliśmy do F. O. N. przy Min. Spraw Wojsk.

PODZIĘKOWANIE

Za zorganizowanie żołnierskiego pogrzebu i dowody współczucia, okazane nam z powodu nagłego zgonu męża i ojca ś. p. Stanisława Lórycha, Powstańca Wlkp., składamy szczerze podziękowanie Prezesowi Koła „Włoszakowice“ Związku Weteranów Powst. Narod. 1914/19 r. Panu Mazurkiewiczowi Leonowi, Pkom. Straży Granicznej.

Dzięki Niemu, mimo trudności natury technicznej i poniekąd materialnej, pogrzeb ś. p. Stanisława Lórycha odbył się b. uroczysto i był podkreśleniem zasług tych nielicznych bojowników niepodległości, którzy na tuż odcinku w roku 1919 chwycili za broń, by dzieło zjednoczenia ziem odwiecznie polskich doprowadzić do szczęśliwego końca.

Michalina Lórychowa z dziećmi.
Włoszakowice.

TRUDNE ZADANIE

Podczas ostatniego przelotu sterowca „Hindenburg” ze Stanów Zjednoczonych do Niemiec, jeden z jego pasażerów rzucił, gdy sterowiec przelatował nad cmentarzem angielskiej wsi Keighley, w Yorkshire, wiązaną kwiatów na ten cmentarz, tam bowiem pochowany jest brat tego pasażera.

Zbożny ten gest wytworzył — jak donoszą dzienniki londyńskie — trudne zadanie dla władz angielskich.

Przedewszystkiem ów pasażer dopuścił się pogwałcenia międzynarodowych przepisów lotniczych, zabraniających rzucania na ziemię przedmiotów ze statków powietrznych. Powtórnie dopuścił się przemytnictwa do Anglii kwiatów ze Stanów Zjednoczonych, bo przywóz do Anglii wszelkiego rodzaju roślin podlega specjalnym przepisom.

Pasażer więc „Hindenburga” popełnił podwójne przestępstwo i powinien za to ponieść karę. Ale gdzie go szukać, skoro nie wylądował w Anglii?

ZMIANA USTAWY O GRANICACH PAŃSTWA

W najbliższym czasie ma być zmieniona ustawa o granicach Państwa. Onośny projekt, opracowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, został już uchwalony przez sejmową komisję administracyjną, w dniu 9 czerwca br.

Projektowane zmiany uzasadnione są przez Rząd tem, że wydana w 1927 r. ustawa o granicach uległa w ciągu kilku lat szeregowi zmian i wiele jej postanowień straciło aktualność względnie wymagało zmian, dostosowanych do tych nowych przepisów. Ponadto niektóre postanowienia okazały się w praktyce niewystarczające dla zapewnienia należytej ochrony granicy zarówno z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa jak i ochrony przed przemytem. Odpowiednia organizacja tej ochrony jest jednym z celów proponowanej nowelizacji.

Zmieniowa ustawa przyzna większe niż dotąd uprawnienia władzom administracji ogólnej w pasie granicznym i

przewidzi możliwość pociągnięcia ludności pogranicza do współdziałania w zabezpieczeniu granicy.

Stanowisko Straży Granicznej zasadniczo nie ulegnie zmianie po wejściu w życie nowej ustawy.

MAŁY RUCH GRANICZNY POLSKO - NIEMIECKI

Ludność pograniczna, korzystająca z przepustek granicznych, nie przestrzega godzin urzędowych, ustalonych umową polsko - niemiecką z 22.XII.1931 r. W związku z tem na propozycję rządu niemieckiego wyraźnego określenia na wydawanych przepustkach granicznych, czasu i godziny, w których dopuszczalne jest przekraczanie granicy w małym ruchu granicznym, Ministerstwo Spr. Wewn. poleciło okólnikiem Nr. 29 z 7.V r. b. wypisywać na ostatniej stronie przepustki granicznej uwagę, że czas przekraczania granicy dopuszczalny jest — od 1 kwietnia do 30 września w godzinach od 6 do 20, a od 1 października do 31 marca w godzinach od 7 do 18-ej.

Współpraca Policji Państw. z władzami skarbowymi przy zwalczaniu przestępstw akcyzowo - monopolowych

Komendant główny P. P. rozkazem nr. 698 pkt. 1 podał następującą instrukcję co do współpracy z władzami skarbowymi przy zwalczaniu przestępstw akcyzowo - monopolowych, obowiązującą od 1 maja r. b.

1) Współpraca policji państwowej z władzami skarbowymi w odniesieniu do ścigania przestępstw akcyzowo - monopolowych, winna być oparta ściśle na zasadach określonych w § 2 art. 147 ustawy karnej skarbowej (Dz. U. R. P., Nr. 34 — 1932 r.) oraz w §§ 130—133 Instrukcji Policijnej z dn 16 sierpnia 1935 r., w sprawie stosunku do władz sądowych i prokuratorskich oraz czynności dochodzenia przestępstw (Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr. 27, poz. 154)

Zacytowane przepisy określają czynności policji w tym zakresie jako zastępcze (zamiast nieobecnych organów skarbowych) i pomocnicze.

2) Czynności zastępcze, które policja spełnia jedynie w przypadkach niecierpiących zwłoki (§ 131 Instr. Polic.) polegają na:

- a) sporządzeniu protokołu (doniesienia) karnego o ujawnionem przez policję przestępstwie karnem skarbowem;
- b) zabezpieczeniu śladów i dowodów przestępstwa (rewizja, odebranie rzeczy, np. aparatów potajemnej gorzelnii, beczek zacierów, sacharyny, odkażonego spirytusu i t. p.) i
- c) zatrzymaniu podejrzanego w przypadkach przewidzianych w ustawie karnej skarbowej.

O wykryciu przestępstwa i o dokonanych czynnościach policja zawiadamia niezwłocznie właściwą władzę skarbową, przekazując jej sprawę i osoby zatrzymane.

3) Czynności pomocnicze (§ 133 Instr. Polic.) polegają na udzielaniu pomocy urzędnikom skarbowym na ich wezwanie (asysta, dostawienie do władzy skarbowej obwinionego i świadków i t. p.).

4) Wszelkie osiągnięte przez policję i otrzymane z jakichkolwiek źródeł informacje, dotyczące dokonanych czy mających

być dokonaniem przestępstw skarbowych, obowiązana jest policja podawać niezwłocznie do wiadomości właściwym władzom skarbowym, po uprzednim, w miarę możliwości, sprawdzeniu tych informacji. Oczywiście, jeżeli przestępstwo, o którym policja otrzymała informacje, jest tego rodzaju, że zwłoka groziłaby zatarciem jego śladów i dowodów lub uniemożliwiłaby zapobieżeniu przestępstwu zamierzonemu, albo też jeżeli właściwe organa skarbowe są na miejscu nieobecne, to policja obowiązana jest przystąpić, jak wyżej wskazano, do czynności w zastępstwie organów skarbowych.

5) W wykonaniu zasady współpracy z władzami skarbowymi wszystkie organa policji obowiązane są, w granicach możliwości służbowych, do zwracania bacnej uwagi na przestępstwa akcyzowo - monopolowe i do ich ścigania.

6) Kierownicy poszczególnych urzędów policyjnych winni utrzymywać kontakt z lokalnymi organami władz skarbowych, zapoznawać się z ich postulatami w dziedzinie zwalczania przestępstw akcyzowo - monopolowych i stosownie do tych postulatów oraz swych możliwości służbowych organizować akcję zwalczania przestępstw akcyzowo - monopolowych w terenie.

Komendanci wojewódzcy, sami lub za pośrednictwem naczelników urzędów śledczych, winni porozumiewać się w tym zakresie z izbami skarbowymi, a komendanci powiatowi — z właściwymi terenowo urzędami skarbowymi akcyz i monopolów państwowych (kierownikami brygad), uzgadniając z nimi zarządzenia i posunięcia, mające w sprawach walki z przestępstwami akcyzowo - monopolowymi znaczenie ogólne oraz zarządzenia wydawane w konkretnych wypadkach poważniejszych przestępstw.

7) Koszta prowadzenia przez policję akcji zwalczania przestępstw akcyzowo - monopolowych winny być pokrywane ze specjalnego funduszu, przydzielanego komendantom wojewódzkim przez Komendę Główną.

8) Sprawę zapotrzebowania tych funduszy, wydatkowania ich i rozliczania się z kwot wydatkowanych regulują postanowienia, zamieszczone w specjalnej instrukcji.

9) Komendanci powiatowi (miast) będą przedkładać, łącznie z wykazami przestępczości, komendantom wojewódzkim, a ci ostatni — Centrali Służby Śledczej miesięczne sprawozdania o rezultatach ścigania przez policję przestępstw akcyzowo-monopolowych, w 2-ch egzemplarzach, według ustalonego wzoru.

Druki na sprawozdania będą dostarczone jednostkom policyjnym po nadesłaniu ich przez Ministerstwo Skarbu.

10) Wszelkie czynności policji w zakresie zwalczania przestępstw akcyzowo - monopolowych winny być zgodne z przepisami ustawy karnej skarbowej z dnia 18.III.32 r. (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 355) i przepisami wykonawczymi do tej ustawy z dn.

22.IV.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 362) oraz ustawy o uprawnieniach organów wykonawczych władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 37 z 1924 r. i Nr. 83, poz. 576 z 1925 r.). W najbliższym czasie ustawy te wraz z rozporządzeniami wykonawczymi dostarczone będą wszystkim jednostkom policyjnym.

Z powyższymi przepisami należy możliwie dokładnie zapoznać wszystkich oficerów i szeregowych.

11) Sprawy przestępstw akcyzowo - monopolowych, zapoczątkowane przez jednostki policyjne, a później przekazywane władzom skarbowym, podlegają zapisaniu w kontroli dochodzeń.

12) Odpowiednie druki protokołów, doniesień i t. d. wydawać będą w miarę potrzeby jednostkom policyjnym właściwe władze skarbowe. („Gazeta Admin“).

Odpowiedzi Redakcji

(Redaguje nkom. A. Wilk).

St. str. M. Jabłonowski, Szczepkowo-Borowe. Artykuł jest b. dobry i radzi będziemy otrzymać dalsze równie ciekawe uwagi na temat praktycznego stosowania spółdzielczości spożywczej w Straży Granicznej.

Głos z granicy. 1) Czy i kiedy może nastąpić zmiana oznak stopni w Straży Granicznej?

Zmiana oznak stopni może nastąpić w związku z zamierzoną zmianą ustawy o Str. Gran.

Termin nie da się oznaczyć nawet w przybliżeniu.

2) Czy szeregowym Str. Gran. korzystającym z 4 tygodniowego urlopu wypoczynkowego od 15 do 12 następnego miesiąca przysługuje po 2 wolne doby od służby?

Sprawę wolnego czasu od służby reguluje § 67 Instrukcji służby Straży Granicznej. — Dotychczas nie było wysuniętej służbowo wątpliwości jak należy rozumieć postanowienia powołanego paragrafu, wobec czego Komenda Straży Granicznej nie wydała oficjalnego wyjaśnienia w sprawie skrócenia lub odmowy wolnego czasu.

Naogół utarła się następująca, nieobowiązująca zresztą interpretacja:

Strażnik pełni służbę w ciągu miesiąca kalendarzowego przez 28 względnie 29 dni, a dwa dni przypadają na czas wolny od służby. Jeżeli zatem w ciągu miesiąca przypada strażnikowi dwutygodniowy urlop wypoczynkowy, to na pełnienie służby przypada mu 14 względnie 15 dni, (biorąc pod uwagę 30 i 31 dni w miesiącu).

Czas wolny od służby nie musi jednak zbiegać się z urlopem wypoczynkowym.

Sprawę niniejszą należałoby jednak wyjaśnić w drodze służbowej.

Lubartów. 1) Czy są obecnie przyjęcia do Urzędów celnych?

Przyjmowanie strażników granicznych do służby w Urzędach celnych odbywa się tylko w miarę opróżniania się miejsc po obecnych funkcjonariuszach.

Podania o przyjęcie do służby w Urzędach celnych należy wnosić drogą służbową do Min. Skarbu — Departament Ceł w Warszawie. Musimy jednak zgóry zaznaczyć, że widoki przyjęcia są bardzo małe.

2) Jaki cenzus naukowy trzeba mieć, by zostać urzędnikiem celnym?

Ażeby zostać urzędnikiem celnym, trzeba posiadać zasadniczo ukończone średnie wykształcenie.

3) W jakim stopniu służbowym przyjmuje się normalnie strażników do Urzędów celnych?

Strażnicy i starsi strażnicy przechodzący bezpośrednio ze służby w Straży Granicznej do służby w Urzędach celnych otrzymują X grupę uposażenia służbowego funkcjonariuszów państwowych. Uposażenie służbowe X grupy funkcjonarj. państwowych wynosi 160 zł. miesięcznie.

4) Czy znajomość języka rumuńskiego może odgrywać pewną rolę w szansach na przyjęcie do służby w Urzędach celnych?

Owszem, może zwiększać szanse ze względu na posiadanie przez Polskę Urzędów celnych na granicy polsko-rumuńskiej.

5) Czy Samopomoc Str. Gran. wypłaca odprawę strażnikowi zwalnianemu się ze służby na własną prośbę, względnie przechodzącym do służby w innym dziale administracji państwowej?

Tak. Wypłaca.

W. P. Poznań. Posiada Pan policzalnych lat służby do emerytury:

Za służbę w W. P. od 19. I. 19. do 21. VII.21. 2 lata, 5 miesięcy i dwa dni, oraz w Straży Granicznej od 23. I. 22 do 30.VI.36, 14 lat, 5 miesięcy i 7 dni, czyli razem 16 lat, 10 miesięcy i 9 dni.

Do powyższego dolicza się:

Za wojnę 2 lata i 2 miesiące, oraz z tytułu służby w Straży Granicznej około 3½ lat.

Ogółem posiada Pan około 22½ lat czyli około 64% emerytury.

Prawo do emerytury posiada Pan. Nie obliczyliśmy służby zaborczej, gdyż nie wiemy kiedy ją Pan pełnił. W zapytaniu podań Pan tylko rozpoczęcie służby zaborczej w dniu 4. I. 17.

E. M. Chciałby Pan przejść z jednej służby państwowej do drugiej — w danym wypadku do Straży Granicznej i chciałby Pan dowiedzieć się, czy jest możliwe przyjęcie?

Naszem zdaniem, posiada Pan warunki przejścia do służby w Straży Granicznej, ale nie wiemy czy obecna władza przełożona zgodzi się na to, oraz nie możemy zapewnić, czy w bliskiej przyszłości znajdzie się miejsce w Straży Granicznej dla Pana, ze względu na dużą ilość podań złożonych już w Komendzie Straży Granicznej.

Ewentualne podanie o przyjęcie do służby w Str. Gr. musiałby Pan złożyć drogą służbową do K-dy Straży Granicznej.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Żulińskiego 10 — Komenda Straży Granicznej.

Warunki prenumeraty: kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Adres dla korespondencji: Warszawa, Skrzynka poczt. Nr. 650.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 2.223.

Redaktor: FELIKS OLAS

Drukarnia Artystyczna, Nowy Świat 47, tel. 635-80.